

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2016r., sygn. akt VIII GC 113/16 Sąd Rejonowy w Częstochowie oddalił powództwo Skarbu Państwa Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasów Państwowych N. w K. oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w J. kwotę 197,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, iż w dniu 29 stycznia 2015 r. oraz dnia 8 kwietnia 2015 r. strony zawarły umowy sprzedaży surowca drzewnego o numerach (...) oraz (...). Zgodnie z umowami, zapłaty za zakupioną ilość surowca drzewnego pozwany będzie dokonywał w terminie 30 dni od daty wystawienia faktury. Zgodnie z § 6 umów, powód miał prawo do żądania odsetek za opóźnienie, a także do żądania rekompensaty za koszty odzyskiwania należności w równowartości kwoty 40 euro. Na podstawie tych umów zostały wystawione faktury o numerach (...). Pozwany dokonał płatności z tytułu tych faktur z opóźnieniem, przy czym opóźnienie w płatności faktury nr (...) wynosiło 9 dni, a w przypadku pozostałych faktur – 4 dni. Łącznie z kwotami należnymi pozwany uiścił odsetki za opóźnienie. Zgodnie z § 7 umowy, pozwany dokonał zabezpieczenia należności w postaci gwarancji bankowej, która wynosiła w spornym okresie 1 650 000,00 zł, 1 500 000,00 zł oraz 1 600 000,00 zł. Powód nigdy nie skorzystał z uruchomienia tej gwarancji. Opóźnienie pozwanego było spowodowane zatorami płatniczymi z uwagi na to, że sprzedaje on swoje wyroby do dużych sieci handlowych, które narzucają mu wydłużony termin płatności. Strony współpracują ze sobą do chwili obecnej od lat 90. XX wieku. Na podstawie art. 10 u.t.z.t.h. powód wystawił pozwanemu noty księgowo z naliczonymi kwotami tytułem rekompensaty za koszty odzyskania należności w wysokości 40 euro. Były to noty księgowo o numerach: (...).

W badanej sprawie poza sporem pozostawały kwestie natury faktycznej. Pomiędzy stronami nie było bowiem rozbieżności odnośnie do tego, że wiązały je dwie umowy sprzedaży surowca drzewnego. Nie było także sporu co do umówionego sposobu rozliczania się za pobrany asortyment. Nie kwestionowano również faktu, że pozwana pobrała takie ilości drzewa, jak uwidocznione było to w wystawionych przez powódkę fakturach VAT oraz, iż objęte sprawą faktury zapłaciła z opóźnieniem, ale jednocześnie swoimi płatnościami pokryła tak należności główne, jak i odsetkowe. Strona pozwana nie poddawała w wątpliwość także sposobu wyliczenia należności dochodzonej pozwem, w tym zastosowanych przez powoda kursów euro, które były podstawą przelicznika kwot po 40 euro.

Spór pomiędzy stronami postępowania zogniskował się wokół, po pierwsze, możliwości ukształtowania przez powoda swoich roszczeń wobec pozwanego na podstawie art. 10 u.t.z.t.h., po wtóre, wykładni tego przepisu, w tym rozumienia pojęcia „transakcja handlowa”, po trzecie, możliwości jego stosowania w perspektywie zasad współżycia społecznego i skali opóźnień, jakich dopuściła się w płatnościach powódka, a także udzielonych przez nią gwarancji bankowych.

Zarysowana pomiędzy stronami linia sporu powoduje, iż wyjść należy od rozważenia kwestii, czy istniała możliwość kształtowania przez powoda swoich roszczeń w oparciu o przepis art. 10 ust. 1 u.t.z.t.h. w sytuacji, gdy terminy płatności należności z poszczególnych faktur nie przekraczały 30 dni. Odnosząc się do powyższego zagadnienia, pozwana powoływała się na związek art. 10 u.t.z.t.h. z art. 5 tej ustawy, twierdząc, iż wyznaczały one jej zakres regulacyjny. Zapatrywanie powyższe było w ocenie sądu nieprawidłowe. Ustawodawca nie dał bowiem żadnego powodu, aby twierdzić, iż przywołana regulacja prawna znajduje zastosowanie li tylko do transakcji handlowych, w których termin płatności przenosi 30 dni. Omawiana ustawa została bowiem opracowana w celu implementacji dyrektywy Parlamentu i Rady z 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w transakcjach handlowych (Dz.U.E. L 2011.48.1). Założeniem tej ostatniej, jeśli baczyć na jej preambułę, (nie mającą wprawdzie waloru przepisu ale wyznaczającą kierunki wykładni), w tym jej pkt. 7, 12, 17, 19, czy 22, ale także i już sam przepisy, szczególnie art. 1, art. 2 pkt 4, było i jest zwalczanie wszelkich opóźnień w płatnościach za wykonane w obrocie handlowym świadczenia. Ustawodawca unijny nie wprowadził żadnej limitacji rodzajowej, jak chociażby wskazanie, że państwa członkowskie na podstawie dyrektywy mają stworzyć regulacje, w jakich na warunkach preferencyjnych będą traktowani dłużnicy, którzy swoje świadczenie pieniężne mają spełnić w terminie do 30 dni. Rozwiązanie tego rodzaju byłoby zresztą dyskusyjne w perspektywie zasad równościowych. Tym niemniej, pomijając to wpadkowe zastrzeżenie, ustawodawcy

unijnemu chodziło o wyeliminowanie pewnego zjawiska, jakim jest niesolidność dłużników w obrocie gospodarczym, wyrażająca się w niedotrzymaniu umówionych terminów płatności i to niezależnie od tego, jak długie były to terminy. Założenia powyższe zostały przetransponowane w sposób wierny do u.t.z.t.h., w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2015 r., ale także i obecnym. Ustawodawca krajowy wprowadził w przywołanej ustawie w wersji z 2013 r. różne mechanizmy preferencyjne dla wierzyciela, które mają wymusić po pierwsze, stosowanie krótszych terminów w rozliczeniach- w tym kontekście należy odczytywać art. 5, art. 6 u.t.z.t.h., po wtóre zaś mają wierzycielowi zapewnić ochronę w aspekcie ogólnej zasady pacta sunt servanda – art. 10 czy też art. 11 u.t.z.t.h. Zakresy regulacyjne przywołanych przepisów art. 5 i 6 u.t.z.t.h. są różne w stosunku do przepisu art. 10 tejże ustawy. Pierwsze z nich dotyczą bowiem możliwość naliczania odsetek w sytuacji, gdy dłużnik nie pozostaje jeszcze w zwłóce z płatnością. Wprowadzono zatem preferencyjne zasady dla wierzyciela, który udziela swoistego kredytu kupieckiego, godząc się na termin płatności przenoszący 30 dni i może być ono stosowane także wobec dłużnika solidnego, który po 30 dniach, w umówionym terminie zapłaci swoje zobowiązanie. Przywołany zatem przepis jest realizacją postulatu skrócenia pomiędzy przedsiębiorcami terminów rozliczeń. Jest to rozwiązanie rodzajowo inne i całkiem niezależne od zaferowanego wierzycielowi w art. 10 u.t.z.t.h., które ma służyć dyscyplinowaniu niesolidnych dłużników – niezależnie od tego, w jakim terminie mieli spełnić swoje zobowiązanie pieniężne. W ocenie sądu, rozwiązanie z powyższego przepisu znajduje zastosowanie do każdego z opóźnień, niezależnie od tego, czy dotyczy terminu płatności oznaczonego na mniej, czy też na więcej niż 30 dni. Za wykładnią powyższą przemawia w ocenie sądu literalne brzmienie przywołanego przepisu. Gdyby jednak nawet odejść od wykładni językowej, która powinna stanowić wszak zasadę i pierwszy stopień dekodowania normy prawnej i przenieść rozważania na poziom wykładni funkcjonalnej, czy też celowościowej art. 10 u.t.z.t.h., to w ocenie sądu również nie może ona prowadzić do odmiennych rezultatów, a to po pierwsze, ze względu na redakcyjne umieszczenie przywołanej regulacji w powiązaniu z jej przejrzystą treścią, po wtóre, cel ustawy, a po trzecie ze względu na konieczność dokonywania prounijnej wykładni, której kierunek w sposób przejrzysty został wyznaczony w przywołanej wyżej dyrektywie w sprawie zwalczania opóźnień w transakcjach handlowych. Konkluzja powyższych rozważań jest taka, że art. 10 u.t.z.t.h., także w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2016 r., (czyli relewantnym dla badanej sprawy ze względu na czas powstania objętych nią zobowiązań). znajduje zastosowanie do każdego opóźnienia w płatności, niezależnie od tego, czy jej termin był dłuższy, czy też krótszy niż 30 dni.

Art. 10 u.t.z.t.h., ale także i pozostałe jej przepisy, jak chociażby art. 5 czy też art. 6, wbrew twierdzeniom pozwanej, za priorytet stawiają nie „transakcję handlową”, a „terminy zapłaty” w transakcjach handlowych. Innymi słowy, rygory i uprawnienia wierzyciela należy korelować nie z umową, z której wynika obowiązek zapłaty, a z płatnościami w niej ukształtowanymi. Chodzi zatem o inne rozłożenie akcentów, aniżeli wynikałoby to z rozważań pozwanej, to znaczy, mechanizmy z omawianej ustawy powinny być odnoszone nie do dwóch umów, ale każdego obowiązku zapłaty, jakie zgodnie z nimi powstały. Transakcja handlowa ze swej istoty może ab initio zakładać świadczenie podzielne co do przedmiotu, jak i płatności – dzieje się tak, gdy asortyment jest sprzedawany partiami, czy też dostawą objęte są partie towaru. Każda ze sprzedaży czy dostaw nabiera wtedy charakteru autonomicznego, szczególnie wtedy, gdy płatność za każdą z nich miałyby zostać uregulowana oddzielnie. Swoiste zatem sankcje za opóźnienie w płatnościach powinny dotyczyć każdej z nich. Za takim rozumieniem przywołanej regulacji prawnej, przemawia także treść art. 11 u.t.z.t.h., który pozwala na wyciąganie konsekwencji wobec dłużnika w przypadku opóźnienia w płatności rat, gdzie ewidentnie chodzi nie tylko o jedną transakcję, ale i zapłatę jednej, z góry ustalonej ceny. Natomiast w badanej sprawie dwie umowy zawarte pomiędzy stronami miały charakter ramowy – nie określono w nich z góry ceny ani ilości drewna, jakie miało być sprzedane pozwanemu. Konkretyzowane były poprzez rzeczywiste odbiory poszczególnych sortymentów surowca, przy których ustalano cenę i termin płatności, co znajdowało wyraz w niekwestionowanych fakturach VAT, ale także w § 6 każdego z kontraktów.

Podsumowując dotychczasową część rozważań, należało stwierdzić, że co do zasady powód miał tytuł do tego, by korzystać z mechanizmu przewidzianego w art. 10 u.t.z.t.h. w odniesieniu do każdej z 4 faktur, co do których pozwany dokonał zapłaty z uchybieniem terminu 30 dni. Po wtóre, jego uprawnienie powstało w momencie, gdy pozwany popadł w zwłókę w płatności każdej z nich. Kwota 40 euro ma charakter ryczałtowej opłaty za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, niezależnie od tego, czy wierzyciel kwotę taką wydatkował celem dochodzenia

swojej wiarygodności, czy też uszczerbku w związku z taką sytuacją w ogóle nie poniósł (tak też SN w uchwale III CZP 94/15).

W niniejszej sprawie Sąd znalazł jednak podstawę możliwości zastosowania przez pozwanego ochrony w zasadach współzycia społecznego, stosownie do brzmienia art. 5 k.c. Należy podkreślić, że strony współpracują ze sobą od lat 90. ubiegłego wieku i współpraca ta trwa nadal, przynosząc im obopólne korzyści. Zważyć również należy, że opóźnienia w zapłacie były kilkudniowe, a pozwany uregulował należność wraz z odsetkami. Opóźnienia te wynikały z przyczyn niezależnych od pozwanego, gdyż jego możliwości płatnicze są uzależnione od zapłaty za towar przez kontrahentów, a konkretnie – sieci handlowych, narzucających wydłużone terminy płatności (w granicach nawet 60 dni). Fakt umieszczenia w § 6 umowy uprawnienia powoda do żądania kwot 40 euro nie może być decydujący, zwłaszcza że pozwany nie miał możliwości negocjowania warunków umowy, ale był zmuszony do przyjęcia warunków przedstawionych przez powoda. Ponadto, powód nie poniósł faktycznie uszczerbku w związku z nieterminową realizacją płatności przez pozwanego, co wprawdzie nie było wymagane z punktu widzenia możliwości dochodzenia rekompensaty na podstawie art. 10 ust. 1 u.t.z.t.h., ale mogło być wzięte pod uwagę przy ocenie roszczenia z perspektywy zasad współzycia społecznego. Udzielenie przez pozwanego gwarancji bankowych znacząco zmniejszało niebezpieczeństwo niemożności wyegzekwowania należności. Zabezpieczenie tych gwarancji wiązało się dla pozwanego z poniesieniem kosztów rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 10 ust. 1 u.t.z.t.h. a contrario, Sąd oddalił powództwo.

Orzeczenie o kosztach uzasadnione jest treścią art. 98 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelację wywiodła storna powodowa, zaskarżając wyrok w całości zarzuciła mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez nierozpoznanie istotny sprawy, a mianowicie nie uwzględnieniu zapisów ustawy z dnia 08.03.2013r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. z 2013r, 403 z późn.zm.) oraz uchwały SN z dnia 11 grudnia 2015r. w sprawie sygn. akt III CZP 94/15 w związku z dyrektywą (...), a w następstwie nie uwzględnienie prawa powoda wynikającego z przedmiotowej ustawy, w szczególności z art. 10 ust.1, przy wyłącznym i całkowitym zastosowaniu zasad art. 5 k.c. wskazując tym samym jako okoliczności przemawiających na korzyść pozwanego tylko i wyłącznie art. 5 kc przy założeniu, iż jedynie zasady współzycia społecznego w sprawie winne być brane pod uwagę, a nie prawnie usankcjonowany obowiązek domagania się zapłaty równowartości kwoty 40 euro,
2. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 §1 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego materiału dowodowego, a w konsekwencji braku merytorycznego i rzeczowego rozpoznawania sprawy, a wydanie rozstrzygnięcia korzystnego dla pozwanego pomimo braku podstaw w tym zakresie przy jednoczesnym oparciu się jedynie i wyłącznie na okolicznościach lub twierdzeniach pozwanego nie mających lub z przyczyn oczywistych nie mogących mieć odniesienia do sprawy:
 - a. rzekoma współpraca stron od lat 90 XX wieku,
 - b. kilkudniowe opóźnienie w zapłacie należności i odsetek,
 - c. opóźnienie w zapłacie wynikające z przyczyn niezależnych od pozwanego mającego podpisane umowy z kontrahentami narzucającymi wydłużone terminy płatności (w granicach nawet 60 dni),
 - d. rzekomy brak możliwości negocjowania warunków umowy i zmuszenie do przyjęcia warunków przedstawionych przez powoda,
 - e. brak poniesienia uszczerbku w związku z nieterminową realizacją płatności przez pozwanego,
 - f. rzekomy związek gwarancji bankowych znacząco zmniejszających niebezpieczeństwo niemożności wyegzekwowania należności.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, alternatywnie w przypadku nie uwzględnienia zarzutu wskazanego w pkt. I o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości i uznanie roszczeń powoda w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych oraz kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Odpowiedź na apelację wywiodła strona pozwana wnosząc o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed Sądem drugiej instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Apelacja jest niezasadna.

Prawidłowe jest stanowisko Sądu I instancji co do możliwości ukształtowania przez powoda swoich roszczeń wobec pozwanego na podstawie art. 10 u.t.z.t.h. Sąd Rejonowy wskazał, iż co do zasady powód miał tytuł do tego, by korzystać z prawa do rekompensaty przewidzianego w tym przepisie w odniesieniu do każdej z czterech faktur, co do których pozwany dokonał zapłaty z uchybieniem terminu 30 dni. Strony łączyły umowy sprzedaży z dnia 8 kwietnia 2015 roku oraz z dnia 21 stycznia 2015 roku, mające charakter umów ramowych, albowiem realizowane były poprzez zamówienia składane na wskazane przez pozwanego jako zamawiającego partie drewna, we wskazanym w umowach okresie.

Termin zapłaty za zakupione drewno wynosił 30 dni od daty wystawienia faktury, to zaś następowało po wydaniu na podstawie umowy drewna.

Zarzut powoda, iż Sąd I instancji wziął pod uwagę wyłącznie zasady współzycia społecznego wyrażone w art. 5 k.c. jest niewłaściwy. To do Sądu orzekającego w sprawach o przyznanie równowartości 40 euro, należy zbadanie, czy w okolicznościach konkretnej sprawy czy wierzyciel nie nadużył przyznanego mu prawa, biorąc pod uwagę art. 5 k.c. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015r., III CZP 94/15).

Sąd I instancji uznał, iż w ustalonym stanie faktycznym zastosowanie winny mieć zasady współzycia społecznego, stosownie do treści art. 5 k.c. Należy mieć na uwadze stanowisko powszechnie aprobowane w judykaturze i doktrynie, wedle którego dla zastosowania art. 5 KC konieczna jest ocena całokształtu danego zdarzenia prawnego w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym rozpoznawanej sprawy (zob.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi I Wydział Cywilny, z dnia 8 października 2016 r., I Aca 446/15). Jak wskazał Sąd Najwyższy, wedle którego: „sposób stosowania konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego z założenia ma charakter elastyczny, pozostawiając znaczny margines swobody w ocenie, czy dane zachowanie pozostaje w granicach prawa podmiotowego, czy też stanowi jego nadużycie. Celowi temu służy oparcie art. 5 KC o klauzulę generalną, odsyłającą do zasad współzycia społecznego – której treść wymaga każdorazowo doprecyzowania na gruncie konkretnej sprawy. Z tego powodu możliwość tworzenia przez Sąd Najwyższy ogólnych i uniwersalnych standardów interpretacyjnych jest w tym zakresie w poważnym stopniu ograniczona”, (zob.: V CSK 344/13 postanowienie Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z dnia 26 marca 2014 r.).

Sąd I instancji prawidłowo ocenił, iż w okolicznościach niniejszej sprawy pomimo możliwości zastosowania art. 10 ust. 1 ustawy o transakcjach handlowych znajdzie zastosowanie klauzula zasad współzycia społecznego z art. 5 k.c..

Dla oceny całokształtu okoliczności przemawiających za możliwością zastosowania art. 5 k.c. znaczenie ma fakt, iż opóźnienia w zapłacie były kilkudniowe, bowiem nie przenosiły 10 dni ponad termin 30-dniowy ustalony w umowach i w fakturach termin płatności zobowiązań. Opóźnienia te nie były znaczne, wynosiły od 4 do 9 dni. Sąd I instancji uznał jedynie za mające istotne znaczenie w ocenie zastosowania klauzuli z art. 5 k.c. opóźnienia w płatnościach, które nie były znaczne. Niemniej, jak wskazał Sąd I instancji, były to opóźnienia wynikające z przyczyn niezależnych od pozwanego, gdyż jego możliwości płatnicze są uzależnione od zapłaty za towar przez kontrahentów narzucających wydłużone terminy płatności (w granicach nawet do 60 dni). Pozwany uchybił terminom zapłaty również z tego względu, że sam nie otrzymywał zapłaty od swojego kontrahenta. Przyczyny opóźnienia nie

mogą, w ocenie sądu II instancji, uzasadniać zastosowania zasad współzycia społecznego, pozwany bowiem znał warunki umowy z powodem oraz z odbiorcami, zamawiając i odbierając drewno znał terminy zapłaty, zatem jako przedsiębiorca, winien dążyć do terminowej realizacji umów. Podzielić należy stanowisko, iż powód jest monopolistą na rynku handlu drewnem, dyktuje warunki zawieranych umów, w tym terminy płatności, jednakże ta okoliczność nie ma wpływu na stosowanie zasad współzycia społecznego w przypadku nieterminowej realizacji umów. Powód udziela podmiotom kooperującym odroczone terminy płatności, zatem daje przedsiębiorcom miesięczny okres na zgromadzenie środków pieniężnych celem zapłaty za odebrane drewno, nie sposób uznać, iż z tej racji, umowy zawarte z powodem naruszają zasady współzycia społecznego.

Podkreślić należy, że powód nie poniósł uszczerbku w związku z nieterminową realizacją płatności przez pozwanego, co wprawdzie nie było wymagane z punktu widzenia możliwości dochodzenia rekompensaty na podstawie art. 10 ww. ustawy i zostało wzięte pod uwagę przy ocenie zasadności roszczenia z punktu widzenia zasad współzycia społecznego.

Sam fakt udzielenia przez pozwanego gwarancji bankowych nie stanowi podstawy do oddalenia powództwa. Zabezpieczenie, zgodnie z umowami, nie jest wprawdzie wymagane w przypadku zastosowania przedpłaty, jednak pozwany zdecydował się na ustanowienie zabezpieczenia w formie gwarancji bankowej w związku z przyjętym 30-dniowym terminem zapłaty. Każda z sześciu form zabezpieczenia należności określona w § 5 ust. 3 wymaga zapłaty prowizji czy też poniesienia kosztów w celu jej ustanowienia. W związku z tym, pozwany zdecydował się na zabezpieczenie płatności w formie gwarancji bankowej zabezpieczającej terminowe płatności za zakupiony towar oraz odsetki. Należy uznać za nieprawidłowe zarzuty powoda dotyczące nieważności gwarancji, która miała wygasnąć w dniu 30 listopada 2015 roku. Pozwany dysponował ważnym zabezpieczeniem w formie gwarancji bankowej obowiązującej wraz z aneksami do dnia 30 listopada 2016 roku – aneks nr (...) z dnia 27 października 2015 roku do gwarancji nr (...) załączony do sprzeciwu. Gwarancja bankowa jest pisemnym zobowiązaniem banku do zapłaty beneficjentowi gwarancji kwoty maksymalnej wskazanej w gwarancji, w przypadku gdy zleceniodawca gwarancji, nie wywiąże się ze swojego zobowiązania. Gwarancja jest zatem zobowiązaniem warunkowym, którego realizacja może ale nie musi wystąpić. Zobowiązanie to nie wiąże się z przepływem pieniądza, ale stwarza takie ryzyko w przyszłości. Zatem udzielenie gwarancji bankowych nie jest równoznaczne z zapłatą zobowiązań pozwanego, do skorzystania z gwarancji doszłoby gdyby pozwany nie regulował swoich zobowiązań, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca, albowiem pozwany uregulował zobowiązania z niewielkim opóźnieniem. Reasumując za zastosowaniem w niniejszej sprawie art. 5 k.c. przemawia niewielki termin opóźnienia płatności faktur oraz zapłata należności wynikającej z faktur wraz z należnymi odsetkami, brak czynności windykacyjnych ze strony powoda. Obciążenie pozwanego dodatkowym kosztem rekompensaty w wysokości 40 euro, naruszałoby zasady współzycia społecznego, zwłaszcza, że powód nie podjął jakichkolwiek czynności związanych z dochodzeniem należności.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest niezasadny albowiem sąd dokonał oceny zasadności

roszczenia mając na uwadze okoliczności sprawy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i na mocy art. 505¹² §3 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach Sąd orzekł na mocy art. 98,99 k.p.c. oraz §2 pkt 2 w związku z §10 ust. 1 pkt.1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.